dr Joanna Pietrzak-Thébault

1. **Stopnie naukowe**

- magister filologii włoskiej, Uniwersytet Warszawski: 1986 (dyplom z oceną bardzo dobrą)
- doktor nauk humanistycznych, Université Lumière Lyon 2 (Francja): 1994, dyplom nostryfikowany przez Wydział Neofilologiczny Uniwersytetu Warszawskiego, 2001, tytuł rozprawy: *Vavassore – le 'gagne-petit'. Images de la librairie, mémoire du monde. Venise, XVIème siècle* (*Vavassore – „zaróbgrosik". Obrazy księgarni, pamięć świata. Wenecja XVI wiek*) Promotor: prof. Anne Machet

2. **Zatrudnienie w jednostkach naukowych**

Zatrudniona od 1.10.2009 roku na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

do 28.02.2018 na stanowisku adiunkta

od 1.03.2018 roku na stanowisku asystenta

3. **Wskazane osiągnięcie**

Joanna Pietrzak-Thébault, *[S]Łowna kotka. Obrazy, funkcje, przemiany włoskiej książki XVI wieku*, 2018, Kraków, Księgarnia Akademicka, s. 550, ill, ISBN 978-83-7638-824-3; recenzje wydawnicze prof. Jadwiga Miszalska, UJ, dr hab. prof. UWr Małgorzata Komza

4. **Opis osiągnięcia**

Książka *[S]Łowna kotka. Obrazy, funkcje, przemiany książki włoskiej w XVI wieku* powstawała na przestrzeni wielu lat. Na monografię składają się 23 artykuły w przeważającej części publikowane wcześniej w czasopismach naukowych bądź monografiach zbiorowych, w kraju i za granicą. Wszystkie teksty zostały gruntownie przejrzane, uzupełnione i poszerzone. Zyskały tym samym nowe oblicze, gdyż w ich obecnej wersji uwzględnione zostały aktualne ustalenia prowadzonych wielokierunkowych badań nad edytorstwem włoskich tekstów z XVI stulecia, tak literackich, jak i użytkowych. W obecnych badaniach literaturoznawcze interpretacje dawnych tekstów są ściślej powiązane ze studiami nad dawną książką i kulturą czytania oraz z badaniami nad drukiem jako nowożytnym medium, które oddziaływało nie tylko na zmiany sposobu przekazu informacji, ale odcisnęło swoje piętno także na kształcie i formie samych tekstów. Przyjęta przeze mnie metoda wieloaspektowych analiz produkcji szesnastowiecznych włoskich oficyn wymagała uwzględnienia pojawiającej się na świecie nowej literatury przedmiotu, skłania też do dojrzalszego oglądu badanej materii.

Zaproponowana przez Hansa Roberta Jaussa przed blisko półwieczem metoda analizy literatury postrzeganej z perspektywy czytelników wydaje się do dziś atrakcyjna i aktualna. Staje się ona szczególnie przydatna w odniesieniu do druków w XVI stuleciu, zwłaszcza w połączeniu z ustaleniami i metodami wyjątkowo prężnie rozwijających się w tym samym okresie we Włoszech badań nad historią włoskiej książki. W połączeniu subdyscypliny te dostarczają narzędzi, które pozwalają na wielostronny i dogłębny ogląd interesujących nas przedmiotów badań.

Po pionierskim poniekąd okresie badań kwantytatywnych i porządkujących, zwrócono baczniejszą uwagę na materialną stronę powstania i przemian formy i funkcji książki, tak w jej aspekcie technicznym, jak i merkantylnym (Angela Nuovo, Claudia di Filippo Bareggi, Carlo Dionisotti). Baczniejszą uwagę zwrócono wówczas na dywersyfikację produkcji wydawniczej i na sposoby jej przeprowadzania. Równocześnie badacze tego samego pokolenia prowadzili, i prowadzą nadal, prace łączące filologiczne i tekstologiczne analizy przemian, jakim podlegały teksty literackie pod prasami drukarskimi z głęboką znajomością ich kulturowego kontekstu. Nieustannie kierują też swoją uwagę ku

poszczególnym oficynom (Paul Grendler, Armando Petrucci, Brian Richardson, Amadeo Quondam, Paolo Trovato, Lorenzo Baldacchini, Luigi Balsamo, Neil Harris...). Obrazu dopełnia szczególnie w ostatnich latach rozwijająca się gałąź badań nad elementami paratekstowymi (Anna Giulia Cavagna, Marco Paoli, Marco Santoro), co ułatwia porównania i zestawienia wydań oraz osadza je ściślej we współczesnym im kontekście czytelniczym i rynkowym. Badaniom tym w naturalny sposób sprzyja bogaty materiał, jakim dysponują zarówno włoskie, jak obce biblioteki (do wątku tego przyjdzie nam jeszcze powrócić). Do osiągnięć wspomnianych wyżej, a także wielu innych badaczy sięgamy w prezentowanej tutaj pracy. Wydanie drukiem tej pracy poświęconej przemianom i funkcjom książki w XVI wieku stanowi zarazem okazję, by wspomniane dokonania, znane w Polsce stosunkowo wąskiemu gronu specjalistów, włączyć do szerszego rodzimego obiegu naukowego.

Wydaje się, że takie wielosapektowe spojrzenia, mikrostudia i uzupełniające je przekrojowe badania działalności pojedynczej oficyny (czego podjęłam się już przed laty w ramach pracy doktorskiej na temat weneckiej rodziny Vavassore) najczęściej praktykowane są obecnie przez badaczy, którzy coraz częściej łączą kompetencje historyków książki, kultury i literatury.

Nadal jednak nierozwiązana i zapewne nierozwiązywalna pozostaje kwestia całościowej historii typografii i edytorstwa włoskiego w XVI stuleciu. Tym samym również nasza praca musi ustosunkować się do polemik zarówno na temat metodologii, jak samej wizji i przyszłości tej dziedziny wiedzy (por. L. Baldacchini, *Chi ha paura di Nicolò Zoppino? Ovvero: La bibliologia è una 'coraggiosa' disciplina?*, "Bibliotheca. Rivista di studi bibliografici", 1, 2002, s. 187-191; M.C. Misiti, *Dove va la storia del libro?*, „La Bibliofilia", t. 110/2, 2008(2), s. 188-194; F. A. Janssen, *The battle of perspectives in book history, 1960-2000*, « La Bibliofilia », 2013(2), s. 383-388).

Proponowane w niniejszym tomie „wychylenie" ku czytelnikowi sprawia także, że w dużej mierze ulega zniwelowaniu dystans między literaturą: tą autorstwa największych poetów, a tą pośledniejszą; między poezją, fikcją, a tzw. piśmiennictwem użytkowym. Teksty literackie, traktaty i receptariusze, które nie przetrwały próby czasu, stanowiły jednakże tę materię, po którą ówcześni czytelnicy sięgali równie często (o ile nie czynili tego częściej...) co po dzieła poetów uznanych, klasyków czy pisarzy im współczesnych. Nasze spojrzenie z perspektywy czytelnika i czytelniczki dopełnia równie często spojrzenie z perspektywy twórcy – wytwórcy książki.

Tej właśnie perspektywie poświęcona jest pierwsza część książki, która ukazuje rozmaite aspekty pracy ówczesnych oficyn drukarskich i kondycję ich współpracowników. Poruszane są zarówno kwestie materialne mecenatu, strategii wydawniczych, ich zmian (*„To pieniądze są nerwem [działania]" – mecenasi w służbie druku czy literatury*), ideologiczne: technik kamuflażu i przetrwania, tak na rynku jak i w obliczu narastających rygorów kościelnej cenzury (*Vavassore – rodzina wydawców weneckich XVI w. W służbie idei czy pragmatyzmu?*; *Smutna historia książki, która nigdy nie powstała*; *Nienowa nowość, skuteczna kontynuacja – książki „eleganckie i pobożne" oficyny Gabriela Giolita de' Ferrari*), samoświadomości: autopropagandy i autoironii, postrzegania wartości własnej pracy, nierzadko widzianej jako szczególna misja, ale też umiejętności zdystansowania się w stosunku do swoistego zachłyśnięcia się możliwościami nowej technologii (*Pod skrzydłami Feniksa. Autopropaganda Giovanniego Giolita de' Ferrari*; *„La libraria" Anton Francesca Doniego – pułapka na czytelnika": „Petrarkizm, petrarkiści, petrarkistki – narodziny nowego czytelnika*). Pojawiają się w tych artykułach przede wszystkim nazwiska największych edytorów: przedstawicieli rodów Manuziów, Sessów, Giolitów, Giuntich, Marcolinich, ponieważ to ich bogata i dobrze (co nie znaczy do końca) znana spuścizna umożliwia dokonywanie porównań, wyciąganie wniosków z działalności rozkładającej się zwykle na wiele dziesiątków lat. Perspektywy patrzenia na ewolucję tego środowiska mogą być rozmaite. Owocne okazuje się sięgnięcie po wydania autorów największych: Francesca Petrarki, Giovanniego Boccaccia, Dantego Alighieri (*Czytanie Petrarki: teksty, parateksty, konteksty*; *„O rzeczach radosnych i przyjemnych" – jeszcze wokół wydań dzieł Boccaccia*; *„Komedia" pod prasami Gabriela Giolita de' Ferrari: gdy „boska" znaczy „do czytania"*). Przekształcenia, jakim ulegają ich

utwory pod prasami drukarskimi od końca XV stulecia po kres wieku XVI wskazują nie tylko na pojawiające się interpretacje tych dzieł: zarówno nowe, jak i takie, które potrafiły przez długie lata zachować swą aktualność i atrakcyjność, a którym druk pomagał zadomowić się na stałe w czytelniczym obiegu. Ponadto analiza edycji utworów literackich ukazuje pojemność ówczesnej książki i przemianę oraz wielość funkcji, jakie edycjom tym nadawali ówcześni redaktorzy, nakładcy i drukarze. Obserwujemy zatem przemiany tytułów dzieł, co uznać można z jednej strony za świadectwo poszukiwania miejsca utworów w czytelniczymi i literackim obiegu, z drugiej zaś za dowód nieustannej żywotności tych dzieł wyrażającej się potrzebą uaktualnienia ich statusu. Przytoczyć tutaj trzeba znany italianistom przykład rozmaitego tytułowania arcydzieła Dantego: od *Commedii*, przez Mauncjuszowe *Terze rime* po *Divina Commedia* Giolita / Dolcego, pomijanie autorskiego tytułu zbioru wierszy Petrarki na rzecz *Rime*, *Canzoniere* czy *Il Petrarca*, płynność tytułów drobnych utworów Boccaccia, tak wierszem jak prozą. Znane są także działania ingerujące w samą tkankę dzieła literackiego. Mam tu na myśli przede wszystkim różnorodne konstruowanie zbiorów wierszy Petrarki czy ewolucję edytorskiej postaci *Dworzanina* Baldassara Castiglionego. Osobnym tematem jest obudowywanie tekstów literackich komentarzami ukierunkowującymi lekturę. Zjawisku temu, stanowiącemu jedną z najbardziej charakterystycznych cech edytorstwa włoskiego tamtego czasu, poświęcono szereg tekstów (*„Komedia" pod prasami Gabriela Giolita de' Ferrari: gdy „boska" znaczy „do czytania"*; *Laura Terracina – zapomniany głos w literackiej percepcji „Orlanda Szalonego"*; *Miłość w czasach Soboru. Alegoryczne klucze lektury „Orlanda Szalonego"*; *Geografia przygody, geografia miłości – mapy jako ilustracja literatury*). Opisane działania wskazują także, może wręcz przede wszystkim, na stymulowaną filologicznymi i tekstologicznymi pracami dynamikę szerszych kulturowych przemian. Równie istotne wydaje się spojrzenie na rosnącą świadomość odbiorcy literatury w jej drukowanej postaci. Istotne są tu kwestie zarówno alfabetyzacji, faktycznego zasięgu i stopnia umiejętności czytania jak przemian obyczaju, to jest coraz powszechniejszemu obcowaniu z książką, a także rosnącej świadomości różnorodności i bogactwa możliwości lektur i ich interpretacji, jakie oferowało nowe medium (*Mistrz i uczennice – o kobiecych lekturach, na marginesie „Dialogo dell'istitutione delle donne" Lodovica Dolcego*; *Petrarkizm, petrarkiści, petrarkistki – narodziny nowego czytelnika*; *O skutkach czytania „książczydeł". XVI-wieczna włoska kultura druku*) Wreszcie – wartym uwagi okazują się także zjawiska, jakie pojawiły się na styku włoskiej kultury druku i potrzeb, możliwości zaadaptowania jej na polskim gruncie, to jest pierwsze wydania adaptacji *Dworzanina* Castiglionego / Górnickiego i przekładu *Goffreda* Tassa / Kochanowskiego (*„Dworzanin polski" Łukasza Górnickiego pod drukarskimi prasami Macieja Wirzbięty: o nową formę nowego dzieła* i *Translacja – kontaminacja – interpretacja. Przekłady Piotra Kochanowskiego w świetle współczesnych mu wydań „Orlanda Szalonego" i „Jerozolimy wyzwolonej"*). Jak widać, perspektywy są tu różne i ta wieloperspektywiczność celowo utrzymana zostaje w całej książce.

Jej druga i trzecia część poświęcone zostały w dużej mierze mikrostudiom omawiającym konkretne dokonanie typograficzne, nierzadko wręcz skupiające się na jednym egzemplarzu, a które traktować należy jak studium przypadku (*„Komedia" pod prasami Gabriela Giolita de' Ferrari: gdy „boska" znaczy „do czytania"*; *Laura Terracina – zapomniany głos w literackiej percepcji „Orlanda Szalonego"*; *Między kosmiczną harmonią a „malhora di ogni di" – małżeństwo w oczach włoskich autorów XVI wieku*; *Na progu nowoczesności. Renesansowa sztuka mnemotechniczna na przykładzie „Dialogu o pamięci" Lodovica Dolcego*; *„Pokryte pyłem ułomki, tak znieważone przez czas i przez zmienne losy". Pamięć starożytności na służbie teraźniejszości w „Antichità della città di Roma" Bernarda Gamucciego*). Dzięki takiej metodzie uważnego oglądu ograniczonych wycinków produkcji edytorów i drukarzy dostrzec można, jak dalece o sposobie przekazywania dzieł literackich decydowali redaktorzy i edytorzy, uciekając się chętnie do obficie stosowanych paratekstów: listów skierowanych do czytelnika, dedykacji, komentarzy, streszczeń, interpretacji alegorycznych, spisów zagadnień czy nazw własnych itp. Niektóre z nich zdołały przetrwać w przekazach dzieł po dzień dzisiejszy (patrz:

Translacja – kontaminacja – interpretacja. Przekłady Piotra Kochanowskiego w świetle współczesnych mu wydań „Orlanda Szalonego" i „Jerozolimy wyzwolonej"). We wszystkich praktycznie artykułach znaleźć można przykłady i dowody na to, jak bardzo redaktorzy i edytorzy mieli wpływ na ostateczny kształt dzieła. Ich działania potrafiły wręcz wykreować zjawiska literackie o bardzo dużym zasięgu i znaczeniu, a ich wpływ pozostawał na długo widoczny w historii literatury i kultury (*Petrarkizm, petrarkiści, petrarkistki – narodziny nowego czytelnika*; *„(...) to moje śpiewanie, na kartach pisanie..." – pisać publicznie, czytać prywatnie lub petrarkizm po kobiecemu. W zgodzie z modelem, czy przeciw niemu?*; *Miłość w czasach Soboru. Alegoryczne klucze lektury „Orlanda Szalonego"*; *Pod skrzydłami Feniksa. Autopropaganda Giovanniego Giolita de' Ferrari*; *Czytanie Petrarki: teksty, parateksty, konteksty*). Powracające wielokrotnie na kartach książki nazwiska Pietra Bemba, Lodovica Dolcego, Nicolò Franco, Girolama Ruscellego, Tommasa Porcacchiego, by wymienić tylko najbardziej znanych, stają się równie ważne dla naszych dociekań, co nazwiska twórców, zarówno wielkich, jak drugorzędnych czy wreszcie anonimowych.

W zabiegach edytorów uderza z jednej strony usilne i głęboko świadome dążenie do nadania tesktowi najbardziej poprawnej formy, czemu służy odwoływanie się do autorytetu rękopisu czy wręcz autografu. Nawet jeśli na pozór wydaje się ono być jedynie chwytem „reklamowym", to znamienny jest już sam ten fakt, świadczący niewątpliwie o wysokim statusie dociekań tekstologicznych. Działania te nie oznaczają jednak bezwzględnego dążenia do jednoznacznego ustalenia wersji „kanonicznej" tekstu. Znamionuje je raczej świadomość wariantywności tekstu dzieła, którą śmiało określić możemy jako nowoczesną. Z drugiej strony zaś poczynaniom redaktorów towarzyszy potrzeba silnego osadzenia prezentowanych tekstów w ówczesnym zmiennym kulturowym, religijnym i literackim kontekście w taki sposób, aby stawały się one zrozumiałe i atrakcyjne dla przeciętnego czytelnika oraz umożliwiały pozyskanie nowego odbiorcy. Te strategie, realizowane tak za pośrednictwem paratekstów, jak w wymiarze materialnym, przedmiotowym książki oraz poprzez obecność ilustracji i ramy dekoracyjnej, które umiejscowić trzeba na pograniczu obu tych przestrzeni, obserwować możemy nieustannie na kartach tej pracy; stosowane są one w równiej mierze zarówno w odniesieniu do autorów najsłynniejszych, już w tym miejscu niejednokrotnie przywoływanych, jak tych cieszących się mniejszym rozgłosem.

Podkreślić także należy pojawiającą się często normatywną funkcję przywoływanych tutaj edycji, kiedy, za sprawą redaktorskich zabiegów, prezentowany tekst literacki aspiruje do normy i wzoru języka literackiego na użytek kolejnych autorów. Ma to miejsce, co zrozumiałe, przede wszystkim w rozmaitych wydaniach włoskich wierszy Francesca Petrarki i jego najsłynniejszych naśladowców (naśladowczyń). Dzieje się tak również, co ciekawe, w przypadku poetyckich utworów Giovanniego Boccaccia.

Bliższe obcowanie z drukami XVI wieku prowadzi nieuchronnie do zainteresowania także utworami z niższego rejestru tak literackiego jak typograficznego i do prób określenia pokrewieństw z literaturą (w naszym mniemaniu) wysoką, a piśmiennictwem popularnym czy użytkowym. Tekstom tego rodzaju poświęcona jest trzecia część książki. Zwykle bywają one pomijane w dociekaniach prowadzonych na gruncie literaturoznawczym, tymczasem stanowiły, na co wskazują zarówno zachowane archiwa domów wydawniczych, jak i współczesne repertoria, poważną część (jeśli nie większość) produkcji drukarskiej, a więc i lektur ówczesnego czytelnika. Zwykle wydawane były przez te same oficyny i sprzedawane w tych samych miejscach. Wypracowane na użytek tekstów literackich edytorskie praktyki i typograficzne metody służyły im w równym stopniu. Wydaje się zatem zasadna potrzeba ich zestawienia z tekstami literackimi. O ile stosunkowo łatwo jest dostrzec np. przenikanie się praktyk edytorskich między modną poezją a nową literaturą dewocyjną (*Nienowa nowość, skuteczna kontynuacja – książki „eleganckie i pobożne" oficyny Gabriela Giolita de' Ferrari*), to uchwycenie pokrewieństwa między fikcją a „wiedzą" (w postaci choćby map geograficznych) nie jest już tak proste – pozostaje dla nas głębiej ukryte (*Geografia przygody, geografia miłości – mapy jako ilustracja*

literatury). Pojawia się tutaj ponowne poszerzenie perspektywy – tym razem jednak od strony czytelnika. Zwrócenie się ku mniej znanym wierszom, traktatom, receptariuszom (*Wśród weneckich zielników XVI wieku– między lekarską ambicją a pokornym zachwytem*; *Warząchiew, mydło, igła. Książka na służbie*) pozwala w istotny sposób zbliżyć się do ówczesnych praktyk czytelniczych.

Ponadto wspomniane wyżej liczne i różnorodne teksty liminarne (parateksty) oraz ilustracje (drzeworyty), o których dotychczas nie wspomniano, a których rola nie ogranicza się do czysto „ilustracyjnej" w naszym rozumieniu, sprawiają, że książka tamtego czasu postrzegana być musi w szerszym wymiarze. Przezwyciężyć należy zatem dychotomię między przekazywanym tekstem, zarówno literackim, jak i dewocyjnym czy użytkowym a jego materialnym nośnikiem i skłaniać się ku postrzeganiu książki jako hermeneutycznej jedności, posiadającej swój własny, niezbywalny, autonomiczny i oryginalny wymiar interpretacyjny.

Pojawić się musi także pytanie o wiarygodność samych badań nad książką dawną w obliczu utraty ok. 1/3 wszystkich wydanych ówcześnie pozycji, jak i o metody, jakimi zmierzyć można „powszechność" pewnych zjawisk, jak chociażby czytelnictwa czy mody pisania wierszy (por. A. Serrai, *Stima del numero delle edizioni italiane del secolo XVI*, „Bibliotheca" 1/2002, s. 53-56; *Lost Books: Reconstructing the Print World of Pre-industrial Europe*, red. F. Bruni, A. Pettegree, Brill, Leiden-Boston 2016). Szczególnie ostro zarysowuje się zatem kwestia dostępności egzemplarzy dawnych wydań – a w naszym przypadku także ich dostępności na gruncie rodzimym. Polskie zbiory biblioteczne nierzadko oferują egzemplarze bardzo interesujące – nawet nie dlatego, że piękne, ale dlatego, że – wskutek nieprzewidywalnych historycznych okoliczności – dzisiaj rzadko spotykane. Kilka przykładów, jak cenne dla badacza potrafią to być materiały, znajduje się na stronach tej książki (elbląski egzemplarz poematu Laury Terraciny, warszawskie egzemplarze *Orlanda szalonego* z 1573 i 1579 roku, interfoliowany egzemplarz zawierający ilustracje i komentarze do *Goffreda* Torquata Tassa z BUW-u). Możliwość odwołania się do znajdujących się w polskich księgozbiorach egzemplarzy pozwala ponadto zauważyć funkcjonowanie tych wydań poza rodzimym kontekstem. Stanowi równocześnie okazję, by, wspominając o nich w artykułach, które ukazywały się także w języku włoskim, zwrócić ku nim uwagę również badaczy spoza naszego kraju. W tym kontekście warto raz jeszcze przywołać zasadność i atrakcyjność metody mikrostudiów opartej o intencjonalnie wąski wycinek.

Nie sposób w dzisiejszej dobie nie wspomnieć o możliwościach odwołania się do technik i praktyk digitalizacji. Mój stosunek do nich i do ich roli w pracy badawczej jest jednak ambiwalentny (por. M. Bray, *Il futuro dei libri. Biblioteche, editoria e digitale. I libri come beni comuni nel mondo digitale*, „La Bibliofilia" 2013(3), s. 503-510; A-M. Bertrand, *Ce que le numérique fait à l'histoire des bibliothèques : réflexions exploratoires*, „Histoire et civilisation du livre. Revue internationale", nr X/2014, s. 255-265). Wielokrotnie na kartach tej książki daję wyraz przekonaniu, jak cenny i bezdyskusyjny jest pożytek płynący z dostępności katalogów i repertoriów. Ta łatwość w operowaniu cyfrowymi danymi nie powinna jednak ani „usypiać" czujności pozwalającej nadal odnajdywać nieznane i nieopisane wydania i egzemplarze (ponownie przywołuję tu przykład dzieła Laury Terraciny, ale także zagubiony egzemplarz *Epulario* z biblioteki PAN w Gdańsku), ani zastępować obcowania z książką autentyczną, posiadającą swój ciężar, rozmiar, fakturę i zapach. Nie wolno naturalnie poprzestawać na doznaniach mogących wyglądać na cokolwiek afektowane, w istocie jednak konstytutywnych. Stwierdzić bowiem bezwzględnie trzeba, że wartość bezpośredniego obcowania z wytworami pras drukarskich, w równej mierze z pracą rzemieślników, co z dokonaniami edytorów, tłumaczy, drzeworytników, jest nie do przecenienia, gdyż jedynie ona daje szanse na obcowanie z „tym samym przedmiotem", co jego twórcy, wytwórcy, pierwsi czytelnicy (por. R. Piłat, *Trwanie rzeczy i trwanie kultury* „Załącznik kulturoznawczy" nr 2, 2015, http://zalacznik.uksw.edu.pl/pl/node/4, s. 51-60, tu s. 57, także 54-55). Ponadto systematyczne obcowanie z materialnym „przekaźnikiem" tekstu

chroni badacza przed nadużyciami czy anachronizmami w ocenie i interpretacji samych tekstów literackich.

Wieloperspektywiczne spojrzenie znajduje swoje pełne usprawiedliwienie w obliczu tak niejednorodnego pola badań, na które składa się wiele obiektów o różnym stopniu (nie)dostępności. Jakkolwiek poruszono tutaj liczne wątki, nie jest możliwe jednak, by w jednej książce wyczerpać ogrom zagadnień należących do interesującej nas dziedziny: na uwagę zasługuje przecież także literatura pamfletowa, enkomiastyczna, rodzący się gatunek emblematu, prognostyki i *volgraizzamenti*, literatura ezoteryczna i dotycząca praktyk wojennych, druki muzyczne…

Z uwagi na te niemożliwe do wykreślenia granice pola badawczego, każda mikroanaliza, każde studium przypadku ma szanse, by stać się studium pozwalającym zrozumieć istotę interesującego nas zjawiska. Szczególnie istotne jest jednak, by w przypadku skromnych zasobów natrafić na taki egzemplarz, a kiedy dysponujemy wieloma drukami – dokonać trafnego wyboru, co bynajmniej nie jest łatwe. Wśród zaprezentowanych tutaj edycji jest dzieło, które te kryteria spełnia, ukazując szczególne miejsce edytora w połowie XVI stulecia, egzemplifikując jego rolę jako inicjatora literackich dokonań i przedstawiciela awangardy kulturowych przemian. *La Fenice*, tom skomponowany specjalnie dla Gabriela Giolito de' Ferrari i przez niego też opublikowany, jest przykładem wyjątkowym, ale znamiennym dla ówczesnych tendencji i rozumienia poczynań weneckich oficyn. Przekaz ten, czytelny do dzisiaj, kładzie nacisk na siłę oddziaływania nowego medium oraz na odpowiedzialność, jaka wynika z faktu operowania nową technologią upowszechniającą literaturę i wiedzę, ale także zdolną powoływać do życia nowe rodzaje piśmiennictwa. Inny spośród przykładów omawianych na łamach tej książki, *La libraria* Antona Francesca Doniego, wydaje się natomiast w sposób szczególny łączyć perspektywę wydawcy, redaktora, księgarza – potwierdzając wysoką samoświadomość środowiska profesjonalistów, czytelników „wyspecjalizowanych" – i perspektywę czytelnika – także do tej świadomości aspirującego. Dzieło to zdolne jest, by stać się w istocie osią, wokół której obracać się może (powinno?) budowanie wizji i rozumienie funkcji kulturowej i czytelniczej książki włoskiej w połowie XVI stulecia. Tak się nie stało, tej wyjątkowej książce poświęcono zaledwie krótki szkic. Z całą pewnością tę należną sobie rolę *La libraria* (*Księgarnia*) odegra w moich przyszłych badaniach, wyznaczając kolejny etap naukowej drogi wiodącej wśród książek codziennych – także tekstów zapomnianych, ich drugorzędnych jakoby edytorów, anonimowych ilustratorów. Zważywszy jednak rolę, jaką wszyscy oni odgrywali, paradoksalnie znaczenie ich prac było (i jest) pierwszorzędne w kształtowaniu tej tradycji i praktyki, z której wyrasta nasza współczesność.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Moje badania obracają się ponadto w kilku kręgach tematycznych. Najważniejsze ich pola niezmiennie wiążą się z materialnymi formami przekazywania tekstów literackich i użytkowych, a także z problematyką edytorską. Tematy poboczne wypływają z potrzeby patrzenia na teksty literackie pod różnymi kątami. Pragnienie wykorzystania rozmaitych kompetencji przyczynia się do powstania prac inter- czy transdyscyplinarnych.

5a. Kultura Renesansu.

Tematykę najbardziej zbliżoną do wskazanych w głównym osiągnięciu problemów kultury druku, edycji i przekazu tekstów literackich czy użytkowych poruszam w licznych artykułach. Ukazywały się one na przestrzeni wielu lat, świadcząc z jednej strony o stałości zainteresowań badawczych, z drugiej zaś wskazując na nieustające poszerzanie bliskiego mi zakresu podejmowanych pytań. Związek tematyczny tych tekstów z włoską rzeczywistością literacką i edytorską połowy XVI stulecia bywa zatem co prawda luźniejszy, ale pamięć o niej pozostaje zawsze obecna, a tym samym – świadomość jej znaczenia i odwoływania się do tego zakresu badań. Moje teksty często obracają się wokół kwestii pozornie marginalnych, zdolnych jednakże rzucić nowe światło na zajmującą mnie problematykę. Inne stanowią próbę pogłębionego i usystematyzowanego spojrzenia i analizy. Tak dzieje

się w przypadku artykułu poświęconego przemianom, jakie do kanonu piśmiennictwa wprowadził druk postrzegany jako „nowa technologia" (*Humanistyka wobec nowych technologii – nowość czy reaktywacja*, w: *Staropolskie zwierciadło*, red. P. Kencki, J. Kopciński, Wydawnictwa UKSW, Warszawa 2015, s. 212-228; poszerzona wersja angielskojęzyczna *Transmission of Texts and New Technologies: Memory or Transformation?*, „Załącznik Kulturoznawczy" nr 2, 2015, http://zalacznik.uksw.edu.pl/sites/default/files/1.23.pdf, s. 212-239). Podobnie jest w przypadku artykułu na temat drukarstwa hebrajskiego na ziemiach polskich i jego związków ze środowiskiem weneckim (*Na marginesie szesnastowiecznego hebrajskiego starodruku z kolekcji Biblioteki Głównej UKSW*, w: *Patronka filologii. Rola Biblii w rozwoju edytorstwa, badań językoznawczych i translatorskich*, red. D. Muszytowska, Wydawnictwa UKSW, Warszawa 2015, s. 105-116), czy tekstu o specyfice Lyonu jako ważnego ośrodka wydawania włoskiej literatury w XVI wieku (*La presenza del libro italiano a Lione nel Rinascimento. Un caso particolare dell'italianismo francese*, w: *L'Italia e la cultura europea*, red. A. Klimkiewicz, M. Malinowska, A. Paleta, M. Wrana, Franco Cesati Editore, Firenze 2015, s.287-291). Podejmuję też temat obecności włoskich starodruków w księgozbiorach polskich i potencjalnych sposobów ich wykorzystania (*Les perles de la Baltique*, w: *Autour des "livres que l'on n'a pas lus"*w: *Cahiers ERTA*, t. 2, red. T. Swoboda, E. Wierzbowska, O. Wrońska, Fund. Rozwoju UG, Sopot 2011, s. 179-188; *Le Cinquecentine italiane nei fondi antichi delle biblioteche polacche – misere rimanenze o tesori nascosti? I fondi antichi nel processo didattico*, w: *Italianistica ieri e oggi: trentesimo anniversario del Dipartimento di Italianistica all'Università di Varsavia*, red. H. Serkowska, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2012, s. 69-75). Ten ostatni wątek – nawiązanie do rodzimego kontekstu – podjęty też został, choć w odmiennym, bo bardziej literackim aspekcie, w artykule na temat wpływów w literaturze polskiej i szerzej, słowiańskiej, włoskiej literatury rycerskiej (*Fortune and Misfortune of Italian Chivalric Literature in the Early Modern Poland*, „Załącznik kulturoznawczy" nr 1, 2014, http://zalacznik.uksw.edu.pl/sites/default/files/1.23.pdf, s. 430-448). Wyrazem szerszej refleksji na temat kształtowania się nowej postaci książki drukowanej oraz przesłanek przemian jej formy i zawartości w okresie renesansu, są artykuły *Przepis na książkę, czyli triumf 'nouvelle cuisine'*, w: *Pharmacopea. Uzależnienia, obsesje, konflikty*, red. M. Pawłowska, T. Wysłobocki, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013, s. 107-117, ill. oraz *Kuchnia XVI-wiecznych wydań – między bieżącą koniunkturą a trwałym zapisem*, w: *Kuchnia literacka albo literatura od kuchni*, red. A. Gęsicka, Wyd. Naukowe Adam Marszałek, Toruń 2017, s. 151-162; w druku). W ramy tych zainteresowań wpisuję też podejmowane prace translatorskie. Wymienić tu należy przekłady z języka francuskiego artykułów Jeana Balsamo, *Między gloryfikacją języka a wydawniczą sposobnością* oraz Théi Picquet, *„Dekameron" Boccaccia we Francji doby renesansu. Przekład Antoine'a Le Maçona (1545)*. Oba ukazały się na łamach rocznika „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" (NR LIII, 2009, s. 27-43 oraz LIV (2010), s. 23-40) i stanowią istotne dopełnienie moich autorskich tekstów na temat włoskiej oraz inspirowanej włoskimi osiągnięciami praktyki edytorskiej tamtego okresu.

Ponadto zainteresowania dla zjawisk (pozornie) znajdujących się na marginesie kulturowego i literackiego życia epoki Renesansu stało się motywacją dla napisania tekstów poświęconych tańcowi (*Enrico di Valois in Polonia – il trionfo dell'illusorio. (Il fallimento politico tra balletti e feste)*, w: *Théâtre, Musique et Arts dans les Cours Européennes de la Renaissance et du Baroque, Actes du Colloque International, Varsovie, 23-28 septembre 1996*, red. K. Sabik, Wydawnictwa UW, Warszawa 1997, s. 447-460; *Le « Ballet des Polonais » à la cour de Paris – divertissement ou avertissement*, w: *La France et la Pologne : Histoire, mythes, représentations, Actes du Colloque International, Université Lumière Lyon 2, 16-17-18 septembre 1998*, red. F. Lavocat, Presses Universitaires de Lyon, Lyon 2000, s. 127-136; *Krok zagubiony, krok fałszywy, krok odnaleziony – tańce na dworach w XVI wieku* „Pamiętnik Literacki", 2009/2, s. 159-174), modzie (*Moda męska w XVI w – obraz cnoty, rozumienie świata (Amedeo Quondam, Wszystkie kolory czerni)*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa. Antropologia

kultury, etnografia, sztuka", nr 3 (286), 2009, rok LXIII, s.128-135, ill.), dbałości o urodę *(Isabella Cortese – czyli alchemia urody. Kobiece piękno w traktatach włoskich XVI w.*, „Colloquia Litteraria", rocznik WNH UKSW, 2009, s. 65-71), praktycznych porad dotyczących prowadzenia korespondencji (*Lettere scritte una volta, molte volte lette. La fortuna degli epistolari nell'Italia del Cinquecento*,w: *Pio II nell'epistolografia del rinascimento*, red. L. Secchi-Tarugi, Franco Cesati Editore, Frenze 2015, s. 589-598) czy wreszcie obecności, trwałości i przemianom wątków mitologicznych (*Herkules na rozdrożu – między ideałem rycerza a „męża szlachetnego" i monarchy nowych czasów*, w: *Prace Herkulesa – człowiek wobec wyzwań, prób i przeciwności*, red. M. Cieśla-Korytowska, O. Płaszczewska, WUJ, Kraków 2012, s. 17-30). Te i inne artykuły (wymienione w opisie dorobku, w punkcie C) nieodmiennie odwołują się do dziedzictwa przechowanego w drukach połowy XVI wieku. Odzwierciedlają one rozmaite rejestry tak produkcji jak odbioru, nierzadko pozwalają prześledzić długie trwanie pewnych wątków, pokrewieństwa między kulturowymi toposami lub też kształtowanie się pewnych praktyk (przywoływane już piśmiennictwo epistolograficzne czy inskrypcje ścienne). Staram się równocześnie dostrzegać przenikanie się tendencji i sploty wymiaru erudycyjnego i praktycznego ówczesnego piśmiennictwa. Portrety postaci, których twórczość usytuować można na pograniczu epok (*Andrzej Krzycki – Andreas Cricius (1482-1537) : évêque des paradoxes*, "Seizième Siecle," nr 11 / 2015, s. 43-57) lub na marginesie głównego nurtu myśli i piśmiennictwa swego czasu (*Tra il ridere e la forca – la figura di Niccolò Franco*, w: *Comico e tragico nella vita del Rinascimento*, red. L. Secchi-Tarugi, Franco Cesati Editore, Frenze 2016, s. 423-432), dopełniają ten obraz.

5b. Francuskojęzyczna twórczość polskich romantyków.

Problematyce tej poświęciłam dużą część moich prac. Zainteresowania te łączą się z dociekaniami nad materialną formą przekazu tekstu i pracami edytorskimi, nie są one zatem diametralnie różne od wymienionych wcześniej studiów i badań. W 2013 roku ukazała się w moim opracowaniu edycja krytyczna, wraz z nowym przekładem, francuskiej prozy artystycznej Adama Mickiewicza (Adam Mickiewicz, *Prose artistique: contes, essais, fragments. Proza artystyczna: opowiadania, szkice, fragmenty* Edycja krytyczna, wstęp, przekład i opracowanie, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2013, 512 ss.). Spotkała się ona z dużym zainteresowaniem środowiska naukowego – dowodem są chociażby cztery recenzje, jakie w krótkim czasie po wydaniu książki ukazały się w czasopismach polskich i zagranicznych. Jest to w pewnej mierze potwierdzeniem mojego głębokiego przekonania, jak bardzo taka edycja była potrzebna. Po raz pierwszy w polskiej praktyce edytorskiej i krytycznej w jednym miejscu zebrana została bowiem rozproszona dotychczas Mickiewiczowska spuścizna francuskojęzyczna, o charakterze artystycznym. Zabieg ten nie tylko umożliwił dostrzeżenie i potraktowanie tego wycinka twórczości poety jako całości, ale także zestawienie go z pisanymi równolegle dziełami w języku polskim. Ta szczególna dwutorowość pisarstwa Mickiewicza rzuca nowe światło na całość jego dokonań literackich i każe zejść z utartych ścieżek interpretacji tej twórczości. W nowym wydaniu teksty zamieszczone zostały w kolejności chronologicznej powstawania, opatrzono je pełnym aparatem krytycznym: zestawieniami odmian oraz notami edytorskimi, sporządzonymi w językach francuskim i polskim. Informują one o czasie i okolicznościach powstawania utworów, miejscach i datach pierwodruków (i druków następnych) oraz losach autografów i rękopisów, jak również o tłumaczeniach tak na język polski, jak na inne języki (rosyjski, włoski, niemiecki) i istniejącej literaturze krytycznej na ich temat. Szczególnie pieczołowicie odrestaurowano historię każdego tekstu. Odwołano się też, gdy tylko było to możliwe, bezpośrednio do Mickiewiczowskich autografów, co pozwoliło uchwycić wiele cech francuskojęzycznego pisarstwa Mickiewicza i jego sposobu operowania językiem obcym, który staje się zarazem pełnoprawnym środkiem ekspresji artystycznej. Choć zarówno zanotowane wypowiedzi samego Mickiewicza, jak i istniejąca do tej pory tradycja krytyczna (w przypadku tekstów francuskojęzycznych są to prace edytorskie i krytyczne Władysława Mickiewicza, Józefa Kallenbacha, Stanisława Pigonia, Kazimierza Wyki) podkreślają trudności i pewną nieporadność poety w operowaniu tym językiem, to zarówno odwołanie do świadectw współczesnych poecie, jak

bezpośredni kontakt z autografami i ich ponowne odczytanie zdają się temu w dużej mierze zaprzeczać. Metoda ta, w jednej z recenzji porównywana do stosowanej w edycjach francuskich wydań Plejady, wiedzie ku rezultatom z dużym powodzeniem urzeczywistnianej przez europejską, głównie francuską, metodę genetyczną. Wyraźnie odsłania się zarazem proces, w wyniku którego francuska proza staje się dla Mickiewicza nowym sposobem wyrazu, pozwalającym choćby na większy dystans i swobodę w traktowaniu patriotycznych wątków – jest to szczególnie widoczne w tekstach opublikowanych w paryskich periodykach w latach 30. XIX stulecia. Francuska proza ukazuje Mickiewicza humorystę, realistę, pisarza o uchu wyczulonym na przemiany współczesnej mu francuszczyzny i kształtującego własny oryginalny sposób operowania tym językiem. Badania prowadzone w trakcie prac nad edycją pozwoliły ponadto odkryć nieznany pierwodruk jednego z fragmentów literackich oraz nadać status tekstu autorskiego jednemu z autografów. Opublikowanym tutaj oryginałom francuskim towarzyszą nowe tłumaczenia, niezbędne nie tylko dlatego, że niejednokrotnie tekst oparty jest na nowej podstawie tekstowej (wywiedzionej odpowiednio z autografu bądź pierwodruku, bez kontaminacji) ale także dlatego, by dzięki współczesnemu brzmieniu polszczyzny przekładów faktycznie udostępnić te teksty badaczom i czytelnikom XXI wieku. Zamieszczone w tomie tłumaczenia wymagały dostosowywania używanego języka do różnorodnych stylistyk prezentowanych tekstów.

Z podobnych przesłanek wychodzą prace nad francuskojęzyczna prozą Zygmunta Krasińskiego. Odmienny charakter zarówno zachowanej dokumentacji, jak status nowej edycji (Z. Krasiński, *Dzieła zebrane. Nowe wydanie*, red. M. Strzyżewski, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2017) sprawiły, że punkt ciężkości przesunął się wyraźnie w kierunku pracy przekładowej. Pozostawiony przez poetę obszerny korpus literackich tekstów w języku francuskim nosi znamiona prozy poetyckiej (osobną część stanowi proza dyskursywna, którą zajęłam się w tej edycji w mniejszym stopniu). Zbiór ten liczy blisko 40 tekstów prozatorskich, powstałych głównie w latach 1832 – 1834, będący zatem twórczością młodzieńczą. Jest to, w przeciwieństwie do francuskiego pisarstwa Mickiewicza – różnorodnej tematycznie i formalnie, powstającej na przestrzeni całego twórczego życia poety, tj. przez okres około 30 lat, lecz ilościowo skromnej (tom Mickiewiczowski zawiera 15 tekstów), twórczość obfita, stylistycznie i chronologicznie spójna. Podobnie jak francuskojęzyczna proza Mickiewicza, także spuścizna Krasińskiego wymagała pilnie wydobycia z niepamięci. Dotychczasowa praktyka odsyłała ją do ostatnich tomów wydań zbiorowych, ostatnio zaś polegała na publikowaniu wyłącznie w (dawnych) przekładach lub w arbitralnych wyborach, co nie pozwalało uchwycić jej istotnego miejsca w drodze pisarskiej obu poetów i związków tych utworów z ich dziełami w języku polskim. Edycja pism Zygmunta Krasińskiego, była zatem znakomitą okazją, by zmienić ten stan rzeczy i dokonać próby włączenia francuskojęzycznej twórczości Krasińskiego w powszechniejszy obieg czytelniczy. Nieliczne zachowane autografy nie pozwoliły w tym przypadku na systematyczne dokonywanie szczegółowej analizy tekstologicznej. Porównanie nielicznych różniących się od siebie wczesnych wydań pozwoliło jednak, dzięki zachowanym śladom interwencji Józefa Kallenbacha, na odtworzenie pierwotnej formy językowej kilku pism. Edycja zawiera całość twórczości literackiej Krasińskiego, w oryginałach (za autografem bądź pierwodrukiem) i przekładach, w kolejności chronologicznej (t. 6: *Proza poetycka*, vol. 1-3, vol. 1, ss. 412, (s. 10-12, 35-39,159-178, 187-204, 211-256, 269-409) vol. 2, ss. 372 (15-96, 109-120, 135-370) i vol. 3, ss. 532 (s. 11-243, 257-272, 498-522),*Pisma dyskursywne* vol. 1-2, vol. 1, ss. 464 (s. 69-107, 149-172), oraz t. 8., *Aparat krytyczny*, ss. 522 (s. 349-350, 352-357, 360-371, 375-380, 389-395, 397-398).

To skierowanie uwagi na francuskojęzyczną twórczość polskich poetów romantycznych wypływa nie tylko z potrzeby zasypania luki w polskim edytorstwie tych dzieł. Niejako „przy okazji" tych prac dochodzi do wydobycia pewnych aspektów polskiej literatury romantycznej niedostatecznie, jak sądzę, dotychczas uwidacznianych w badaniach historycznoliterackich. Wypada wspomnieć tu chociażby rolę prozy romantycznej, fragmentaryczność jako cechę konstytutywną romantycznego pisarstwa, odwoływanie się do rozpowszechnionych w romantycznym pisarstwie europejskim toposów

i wątków. Prace te wychodzą także naprzeciw prowadzonym ostatnio szeroko na świecie badaniom nad twórczością pisarzy w językach „wyuczonych", „obcych" oraz badaniom literatury transnarodowej. Badania nad francuskojęzyczną twórczością polskich romantyków pozwalają mi zatem włączyć się w nurt prac szeroko obecnie prowadzonych poza granicami Polski. Są one także głosem w dyskusji nad uniwersalnym wymiarem polskiego romantyzmu. Zagadnieniom tym poświęciłam kilka artykułów: *Władysław – Wydawca Adama*, „Sztuka Edycji", nr (2), 1/2012, Wyd. Nauk. UMK, s. 19-25; *Adam Mickiewicz – auteur francophone ou redoutable virgule*, w: *Mickiewicz – Turcja – Europa. Mickiewicz – Türkiye – Arupa*, red. J. Pietrzak-Thébault, wyd. Muzeum Literatury Adama Mickiewicza w Warszawie / Oficyna Wydawnicza „Errata", Warszawa 2012, s. 251-260; *Adam Mickiewicz – accusateur ou defenseur des Français devant la « cour de l'histoire » (en marge du ms MAM 84 de la Bibliotheque Polonaise à Paris)*, w: *Auguste Lacaussade en fraternité polonaise*, red. P. Eve, J. Bajda, J. Ronald, Association des Amis d'Auguste Lacaussade, La Réunion 2015, s. 51-64; *Adam Mickiewicz – prozaik francuskojęzyczny: konieczność życiowa czy przejaw wolności twórczej*, w: *Poza własnym językiem*, red. K. Wierzbicka-Trwoga, DiG, Warszawa 2018, s. 13-21 (w druku) a także: *Francuskojęzyczna twórczość Krasińskiego – czy, komu, po co potrzebna? Rozpoznanie*, w: *Wokół Krasińskiego*, red. M. Sokalska, WUJ, Kraków 2012, s. 11-22; *Nowe przekłady francuskich pism Zygmunta Krasińskiego – zuchwałość, potrzeba, konieczność?*, „Sztuka edycji" 1-2/2014, s. 55-62.

W kilku artykułach odnosiłam się też do innych aspektów francuskojęzycznej twórczości Mickiewicza: do jego korespondencji *"(La langue française est pour moi comme une chaîne..."* w: *Inspirations: English, French and Polish Cultures*, red. D. Guzowska, M. Kamecka, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2011, s. 211-223) i Prelekcji paryskich (*Literatura słowiańska w Collège de France – wizja ministra, wizja profesora* w: *Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe narodów słowiańskich, Seria II: Wokół kultur śródziemnomorskich, t. 1, Literatura i słowo*, red. Z. Abramowicz i J. Ławski, Białystok 2009, s. 223-232; *Dokumentacja I kursu „literatury słowiańskiej". Wyzwanie dla edytora czy filologa?*, w: *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej. Próba nowego spojrzenia*, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011 s. 27-33).

W podobnym kręgu zainteresowań i działań edytorskich sytuują się odkrycia nieznanych dokumentów. Są to przede wszystkim dwa listy Adama Mickiewicza (publikacja: Adam Mickiewicz, *Dwa listy w Institut de France w Paryżu*, „Blok Notes. Rocznik Muzeum Literatury Adama Mickiewicza w Warszawie", NR 12-13, 2000, s. 21-26). Z Archiwum Miejskiego w Lyonie pochodzi natomiast korespondencja Joachima Lelewela (*Nieznany zespół listów Joachima Lelewela w Archiwum Miejskim w Lyonie*, „Blok Notes. Rocznik Muzeum Literatury Adama Mickiewicza w Warszawie", NR 14, 2009, s. 9-62) oraz dokumentacja związana z emigracyjnymi losami Maurycego Mochnackiego (czeka obecnie na ogłoszenie w ramach wydania korespondencji rodzinnej Maurycego i Kamila Mochnackich (re. M. Strzyżę6.ski, Wyd. Naukowe UMK, Toruń).

Oba wielkie edytorskie wyzwania były, siłą rzeczy, przedsięwzięciami zbiorowymi. Przy edycji francuskiej prozy Mickiewicza współpracowali wybitni znawcy twórczości Adama Mickiewicza i praktycy literackiej polszczyzny. Profesorowie Maria Prussak, Krzysztof Rutkowski i Jacek Wójcicki, wspierali moje wysiłki przekładowe i tekstologiczne (ich wkład opisany i wyszczególniony jest w książce), dzięki czemu spod pióra początkującego edytora wyszła praca, która nie tylko zebrała bardzo pochlebne recenzje, ale która znalazła też swoje miejsce w polskiej nauce i służy na co dzień badaczom. Edycja Krasińskiego pod redakcją prof. Mariana Strzyżewskiego, jest dziełem wieloosobowej redakcji, a jej członkowie czuwali nad poszczególnymi „segmentami" twórczości pisarza. Charakter tej pracy sprawił, że choć byłam w pełni odpowiedzialna za przekłady i ustalenie podstawy przekładu oraz zestawienie odmian tekstu (o ile było to możliwe), współpracowałam ściśle z innymi członkami redakcji (szczególnie ściśle z dr Agnieszką Markuszewską). Podkreślić tutaj należy raz jeszcze, że oba te zakrojone na szeroką skalę przedsięwzięcia edytorskie stanowią *novum* w dotychczasowej polskiej

praktyce edytorskiej i interpretacyjnej, włączając w pełni francuskojęzyczne dzieła pisarzy do kanonu ich twórczości jak również, tuszę, na stałe do krwioobiegu polskiego i europejskiego romantyzmu. Oba, jak wspominałam, wymagały współpracy wielu badaczy. Praktyka taka jest w polskim świecie naukowym stosowana coraz częściej – jest ona rękojmią istotnie trwałych i miarodajnych ustaleń. Miałam okazję brać również udział, większy lub mniejszy, w pracach innych kolegów, wspomagając ich znajomością tematyki, języka obcego, dokumentacji – i poczytuję to sobie za zaszczyt (Mikołaj Sokołowski, *Adwokat diabła Attilio Begey*, IBL PAN, Warszawa 2012, – tłumaczenia i redakcja przekładów z i na języki włoski i francuski; *Listy do Adama Mickiewicza*, red. E. Jaworska, M. Prussak, Czytelnik, Warszawa 2014 – współudział w redagowaniu francuskich tekstów, redakcja kilku biogramów).

5c. Pragnienie współpracy z szerszym gronem badaczy i ambicja generowania nowych „platform" spotkań i stwarzania możliwości wieloaspektowego przedstawienia oraz pogłębienia dzięki różnym spojrzeniom badawczym interesujących mnie zagadnień skłania mnie do częstego inicjowania wydań zbiorowych. Ich powodzenie dowiodło pewnej umiejętności koordynowania prac, a także (może przede wszystkim) prezentowania wizji na tyle przemyślanych, spójnych i atrakcyjnych, że udaje mi się pozyskiwać dla nich wielu badaczy z kraju i zagranicy. Moje wysiłki zaowocowały zatem kilkoma inicjatywami redaktorskimi. Pierwszą z nich była książka *Mickiewicz – Turcja – Europa. Mickiewicz – Türkiye – Avrupa*, redakcja naukowa, wyd. Muzeum Literatury Adama Mickiewicza w Warszawie / Oficyna Wydawnicza „Errata", Warszawa 2012, ss. 315, ill. Jest to zbiór artykułów napisanych w kilku językach, który w sposób wieloaspektowy omawia związki myśli i twórczości Mickiewicza łączące go z Orientem i Turcją oraz z Europą, a także jego biograficzne uwikłania (od wielokulturowej rzeczywistości, jaka otaczała go w młodości, po ostatnie tygodnie w Konstantynopolu). Szczególnie interesująca jest grupa tekstów prezentująca przekłady Sonetów Krymskich na języki wschodnie: turecki, gruziński, polskich Tatarów. Egzemplifikacjom tym towarzyszą komentarze. Książka ta łączy również spojrzenia literaturoznawców i muzealników, poszerzając tym samym ogląd kontekstów, w jakich postrzegane może być Mickiewiczowskie dziedzictwo.

Spośród pięciu redagowanych i współredagowanych książek, opublikowanych podczas pracy na UKSW i w sposób naturalny wyrastających z dydaktycznej, naukowej i popularyzatorskiej działalności macierzystego ośrodka, pragnę wyróżnić książkę *Czary, alchemia, opętanie w kulturze na przestrzeni stuleci. Studia przypadków*, redakcja Joanna Pietrzak-Thébault i Łukasz Cybulski, Wydawnictwa UKSW, Warszawa 2015 (z moim wkładem szacowanym na 75%). Poszczególne artykuły ukazują wskazane w tytule motywy od starożytności po czasy współczesne, przejawiające się w literaturze, piśmiennictwie użytkowym, operze, filmie na gruncie polskim i europejskim. Pozostałam też wierna zainteresowaniom bibliologicznym: istotne są tu wątki ukazujące obecność tematyki czarów i czarownic w wybranych inkunabułach i starodrukach. Kolejne rozdziały spajają oryginalne drzeworyty ilustrujące poświęcony czarom inkunabuł ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz fragmenty (wraz z komentarzami) pochodzącego podobnie z XV wieku miraklu opowiadającego o kuszeniu, upadku i nawróceniu dziewczyny imieniem Maryjka. Najnowszą pracą zbiorową, której jestem inicjatorką i redaktorką, jest monografia zbiorowa *Word of God, words of men. Translations, inspirations, transmissions of the Bible in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Renaissance*, Vandenhoeck & Ruprecht, Getynga 2018, seria Refo 500 Academic Studies (w druku). Zbiór kilkunastu tekstów uznanych badaczy z wielu polskich ośrodków, a także z Litwy i Czech stanowi nie tylko swoisty polski „prezent" z okazji 500-lecia Reformacji i nasz wkład w szczególnie ożywioną z tej okazji naukową dyskusję, ale jest też wyrazem ambicji zaprezentowania na międzynarodowym forum najoryginalniejszego być może polskiego aspektu kultury Renesansu, jakim jest niezwykle bogata twórczość translatorska na polu biblijnym. Książce towarzyszy ekskluzywny link muzyczny zawierający oryginalną interpretację muzyczną Psalmów Kochanowskiego / Gomółki. I w tym przypadku wiele artykułów odnosi się bezpośrednio do kwestii edycji Biblii, poruszając zagadnienia

paratekstów, ilustracji, dedykacji, a także wzajemnych oddziaływań wersji już opublikowanych (np. praca translatorska Konstantinasa Syrwidasa czy wersje Koranu Tatarów polskich, dla których inspiracją były tłumaczenia Biblii na język polski). Zataczając szeroki krąg powracam ta publikacją do pierwotnego pola moich zainteresowań, przedstawionego na wstępie. Czas i wysiłek, jaki poświęcam na koordynowanie i redagowanie tych monografii zbiorowych (z uszczerbkiem, być może, dla prac własnych) zdradza niewątpliwie temperament organizacyjny, potrzebę i umiejętność współpracy z badaczami i edytorami, w kraju i za granicą. Jako że nie zwykłam się uchylać od próśb koleżanek i kolegów – koordynuję również, na prośbę redakcji rocznika „XVIe Siècle" serię artykułów polskich autorów poświęconą Henrykowi IV (Walezemu). Ukażą się one w najnowszym numerze pisma; jestem również tłumaczką jednego z artykułów na j. francuski. Mam nadzieję, że przyczyniam się tym samym do popularyzacji osiągnięć polskiej humanistyki na polu międzynarodowym.

5d. Na obrzeżach zainteresowań wypływających zarazem z italianistycznego wykształcenia i późniejszego, trwałego i głębokiego, zwrócenia się ku pismom polskich romantyków, powstało kilka szkiców poświęconych rozmaitym aspektom obecności włoskich wątków w tych utworach (*Il mito di Roma – millenarismo o "turismo storico" (Mickiewicz, Krasiński, Słowacki, Norwid)*, w: *La tradizione italiana nella vita intellettuale ed artistica in Europa centrale e orientale*, red. P. Salwa. D. Facca, Semper, Warszawa 2008, s. 134-152, ill.; *Krasiński et Mielikowski en Sicile Les voyages des écritures romantiques*, w: *Metamorfozy podróży. Kultura i tożsamość*, red. J. Sztachelska, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2012, s. 81-88; *Piękno Italii i niewygody podróży. Na marginesie I Pieśni „Podróży do Ziemi Świętej z Neapolu"*, w: *Piękno Juliusza Słowackiego. Tom III Metamorphosis*, red. J. Ławski, A. Janicka, Ł. Zabielski, Wydawnictwo Prymat, Białystok 2015, s. 355-364). Kilka innych tekstów zaś napisałam, by uczynić zadość literackim i translatorskim zainteresowaniom nie powiązanym z głównymi polami badań, lecz zawsze stanowiącymi okazję do odświeżającego spojrzenia na literaturę. Ich wspólnym mianownikiem pozostaje zawsze ciekawość tego, co dzieje się „na styku" różnych języków i epok oraz głębokie przeświadczenie, że to tam właśnie kryją się nierzadko istotne wskazówki interpretacyjne i znaczeniowe węzły. Temu właśnie przekonaniu zawdzięczają powstanie takie teksty jak: *Czy lepiej widać po zmroku? Giacomo Leopardi i księżyc*, w: *Noc. Symbol – temat – metafora*, red. J. Ławski, K. Korotkich, M. Bajko, Naukowa Seria Wydawnicza „Czarny romantyzm", Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2011, s. 513-524; *„Miłosz jak żaba" czyli głos spod powierzchni – włoskie czytanie Miłosza*, w: *Pogranicza, cezury, zmierzchy Czesława Miłosza*, red. A. Janicka, K. Korotkich, J. Ławski, seria Przełomy – pogranicza. Studia literackie, Białystok 2012, s. 155-164; *Iskry na włosko-dalmatyńskim pograniczu, czyli Tommaseo bez granic*, w: *Pogranicze, Kresy, Wschód a idee Europy*, red. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, seria II, Colloquia Orientalia Bialostocensia, Białystok, 2013, s.293-306, ill.; *Słownik – słowo – książka. O pożytkach, jakie mogą płynąć ze starości – wokół "Senilità" Itala Sveva*, w: *Starość. Doświadczenie egzystencjalne – temat literacki – metafora kultury*, seria *Czarny romantyzm, seria I, Rozpoznania*, red. J. Ławski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2013, s. 179-188; *Język liturgiczny a język standardowy – praktyka francuska i polska*, w: *Znaczenie Tekst Kultura. Prace ofiarowane Profesor Elżbiecie Janus*, seria Prace językoznawcze IFP UKSW, tom 5, red. A. Kozłowska, A. Świątek, wyd. UKSW, Warszawa 2014, s. 413-428; *Joanna Pollakówna 'Misterium transformacji' – poezja Joanny Pollakówny po francusku*, w: *Strony Joanny Pollakówny*, red. A. Kozłowska, J. Zieliński, Wydawnictwa UKSW, Warszawa 2017, s. 413-418; *O prostych przyczynach i dalekosiężnych konsekwencjach nierozumienia poezji. Uwagi na marginesie wiersza „Nad Cezarem"*, w: *Julian Tuwim – tradycja, recepcja, perspektywy badawcze*, red. E. Gorlewska, K. Korotkich, wyd. Instytut Filologii polskiej UwB, seria: Białostocka Kolekcja Filologiczna / Studia, Białystok 2017, s. 277-285).

5e. Kilka szkiców poświęciłam wreszcie, na marginesie innych zainteresowań, rozmaitym aspektom współczesnej kultury francuskiej i przemianom społeczeństwa francuskiego, szczególnie w aspekcie religijno-politycznym, dane mi było bowiem przez kilkanaście lat patrzeć na tamtą

rzeczywistość od wewnątrz, uczestnicząc we francuskim życiu społecznym i zawodowym. Tamto doświadczenie i refleksja zaowocowały artykułami: *Talent, zaczyn i sól. Wiara i religia w życiu politycznym Francji*, w: *W poszukiwaniu prawdy. Chrześcijańska Europa między wiara a polityka*, red. U. Cierniak, Instytut Filologii Obcych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2010, tom I, s. 129-138; *Biedny Francuz patrzy na prawosławie – fascynacje, stereotypy, iluzje*, w: *Chrześcijański wschód i zachód. Formy dialogu, wzory kultury, kody pamięci*, red. naukowa I. Lis-Wielgosz, W. Jóźwiak, seria: Przestrzenie kultury, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Filologii Słowiańskiej, Wydawnictwo „Pro", Poznań 2012, s. 373-382; *Francja 2014: społeczeństwo na pograniczu*, w: *Pogranicza kulturowe w perspektywie współczesności*, red. P. Dejneka, A. Mikołajko, Wydawnictwa UKSW, Warszawa 2017, s. 97-111. W pracach tych upatrywałam również związek z wcześniejszą, tematycznie tożsamą, działalnością publicystyczną.

Przedstawione powyżej działania i praktyki badawcze, czasem pozornie odległe, wypływają jednak niezmiennie z głębokiego przekonania o zasadniczej roli rozumienia osadzenia tekstu w jego materialnej ramie i historycznej ciągłości. Zastanawiający brak recepcji dzieł polskich romantyków w języku francuskim i równie zastanawiające nikłe zainteresowanie dla spoczywających w polskich księgozbiorach włoskich starodruków dowodzą potrzeby uważniejszego nimi zainteresowania. Możliwa dzięki moim wysiłkom badawczym, edytorskim i translatorskim zmiana oceny twórczości każdego z tych wielkich pisarzy romantycznych, podobnie jak unaocznienie i próby zrozumienia zmiany kanonu codziennych lektur, proponowanych włoskiemu czytelnikowi w połowie XVI wieku, dzięki nowej technologii i nowym praktykom edytorskim, stanowią, jak sądzę, dowód na poparcie słuszności mego przekonania.

Joanna Pietrzak-Thébault